

Obok właściciela odpowiedzialność za straszną tę katastrofę przyjąć musi na siebie miejski urząd budowniczy, który toleruje niestłuchane wprost niedbalstwo właścicieli i dopuszcza do tak karygodnego lekceważenia życia ludzkiego. Faktem jest, że we Lwowie olbrzymi procent budowli nie nadaje się zupełnie do zamieszkania i setki ruder powinny być

Po chwili zjawiała się pomoc, a przybyłym przedstawiał się obraz wprost wstrząsający swą grozą. Oto cały środek kamienicy leżał w gruzach, od strychu aż po piwnicę, a z pod gruzów słychać było okropne jęki i wołania o pomoc. Straż pożarna wzięła się przede wszystkim do deložowania reszty domu i sąsiedniej realności, również grożącej zawa-

Uroczystość szkolna.

Jedna z najstarszych szkół w Krakowie, szkoła imienia króla Kazimierza w budynku poratuszowym na Wolnicy, święciła w ubiegłym tygodniu stulecie swego istnienia i działalności pedagogicznej; uroczystość, z tego powodu urządzona w murach szkolnych, przybrała rozmiary szersze, ogólnie narodowe, ponieważ połączono ją z obchodem 600 tnej rocznicy urodzin króla Kazimierza Wielkiego.

Obchód rozpoczęto nabożeństwami w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu dla młodzieży katolickiej i w świątyni izraelskiej dla młodzieży żydowskiej. Po nabożeństwach zebrali się uczestnicy uroczystości w obszernej, pięknie przystrojonej auli szkolnej. Przybyli tam prócz młodzieży i grona nauczycielskiego szkoły: radca dworu Zaleski, jako przedstawiciel rady szkolnej krajowej, dyrektor dr. E. Bandrowski, delegat rady miejskiej, prezydent Zboru izraelskiego dr. Tilles, prezydent izby handlowej i przemysłowej Datner i i.

Na program obchodu złożyły się udatne produkcje wokalne-deklamacyjne uczniów szkoły, oraz szereg przemówień. Piękna uroczystość wywarła na obecnych podniosłe wrażenie i była dowodem, że szkoła króla Kazimierza godnie spełnia swe obowiązki.

Zasługa to przede wszystkim dzielnego grona nauczycielskiego i jego kierownika, dyrektora Salomona Spitzera. Doskonały ten pedagog, wykształcony wszechstronnie, przytem człowiek niepospolitej pracowitości i energii, rozpoczął zawód nauczycielski przed 30 laty w tej samej szkole, której dziś jest kierownikiem. Stanowisko kierownika zajmuje od r. 1902 i w ciągu swej działalności podniósł stan szkoły im. Kazimierza na poziom bardzo wysoki. Po za obowiązkami zawodowymi bierze udział w życiu publicznym, a zwłaszcza w towarzystwach humanitarnych. Działalność jego jest bardzo wydatna. Dzięki temu, cieszy się też ogólnym poszanowaniem.



Zawalenie się kamienicy we Lwowie: Widok miejsca katastrofy.

Fot. M. Müuz, Lwów.

deložowane. Zwłaszcza w dzielnicy, która była widownią poniedziałkowej katastrofy, stosunki pod tym względem żałosny przedstawiają obraz.

Może ostatni, tak tragicznie zakończony wypadek, będzie dla miejscowych władz groźnym ostrzeżeniem, że tego rodzaju stosunków nadal tolerować nie można.

Katastrofa zaszła w nocy o wpół do trzeciej. Zawalił się w dwupiętrowej kamienicy cały jej środek, obejmujący cztery mieszkania dwuizbowe. Lokatorowie bardzo biedni a bardzo liczni, znaleźli się nagle pod gruzami domu.

Pełniący w pobliżu służbę kapral policyjny Łuszew, posłyszawszy straszliwy huk i zbadawszy niezwłocznie jego przyczyny, zaalarmował telefonicznie straż pożarną i pogotowie ratunkowe, na razie zaś sam pospieszył z pomocą nieszczęśliwym ofiarom katastrofy i zdołał uratować od niechybnej śmierci dwie osoby.

leniem się, a następnie do usuwania gruzów i dobywania z pod nich ofiar wypadku. W ciągu całonocnej pracy wydobyto dwadzieścia pięć osób, ciężko przeważnie rannych, a siedm trupów, z których większość była w straszny sposób zmasakrowana. Ponadto odniosło lżejsze kontuzje kilka osób, zajętych przy akcji ratunkowej.

W czasie odgrzebywania i usuwania gruzów, rozgrywały się wokoło domu istic dantejskie sceny. Ocaleni mieszkańcy krążyli bezradni, jęcząc i narzekając z powodu straty najbliższych z rodziny lub mienia. Bardzo wielu bowiem mieszkańców tej kamienicy straciło wszystko wskutek wypadku.



Zawalenie się kamienicy we Lwowie: Wynoszenie rannych i zabitych z wnętrza domu.

Fot. M. Müuz, Lwów.



Zawalenie się kamienicy we Lwowie: W korytarzu wewnątrz zawalonego domu.